

# WOJNY I KONFLIKTY ZBROJNE PO 1945 ROKU

ZBIÓR STUDIÓW  
TOM 4

Pod redakcją  
Mirośława Giętkowskiego  
i Łukasza Nadolskiego





Recenzenci:

dr hab. Dariusz Radziwiłłowicz

prof. dr hab. Janusz Zuziak

Redaktorzy:

dr Mirosław Giętkowski

dr Łukasz Nadolski

Opracowanie redakcyjne:

Łukasz Nadolski

Korekta:

Justyna Brylewska

DTP i projekt okładki:

Hanna Czapska

© Wszelkie prawa zastrzeżone:  
Autorzy i Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

2017

ISBN 978-83-64130-13-7



## Spis treści

<i>Wstęp</i> .....	7
<b>Tomasz Gliniecki</b> <i>„Czerwona Gwiazda” jako filar informacji wojskowej i wojennej (1924–2016)</i> .....	11
<b>Łukasz Przybyło</b> <i>Gdzie tu można zabijać Arabów? Ariel Szaron – biografia wojskowa 1947–1956</i> .....	37
<b>Wojciech Mazurek</b> <i>Wpływ doświadczeń II wojny światowej na rozwój sił desantowych Układu Warszawskiego na Bałtyku w latach 1955–1991</i> .....	63
<b>Jarosław Centek</b> <i>Final operacji „Kadesz” – zdobycie Szarm el-Szejk i otwarcie Cieśniny Tirańskiej w listopadzie 1956 roku</i> .....	93
<b>Jacek Lasota</b> <i>Revolucja kubańska (1956–1959) w kontekście sztuki wojennej</i> .....	117
<b>Przemysław Benken</b> <i>Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej jako narzędzie do badań wojen i konfliktów zbrojnych po 1945 roku na przykładzie II wojny indochińskiej</i> .....	149

**Robert Rybak**

*Studia działań wojennych w Wietnamie realizowane przez Sztab Generalny  
Wojska Polskiego*..... 169

**Jarema Słowiak**

*Konflikt, którego nie dało się wygrać? Niekończący się spór amerykańskiej  
historiografii o wojnę w Wietnamie*..... 207

**Krzysztof Kubiak**

*Morski wymiar konfliktu rodezyjskiego. Brytyjska blokada portugalskiej  
Beiry 1966–1975* ..... 217

**Andrzej Drzewiecki**

*Zimna wojna – konflikt o wielu obliczach* ..... 241

**Zbigniew Zielonka**

*Miny jądrowe w zimnowojennej koncepcji „spalonej ziemi”* ..... 271

**Mariusz Gołdysiak**

*Wojna domowa w Republice Mołdawii w 1992 roku* ..... 291

**Piotr Lotarski**

*Sily pokojowe UNIFIL w operacji „Grona gniewu”* ..... 333

**Stefan Pastuszewski**

*Śmierć w świadomości serbskiego rezerwisty-poety podczas wojny w Kosowie  
w 1999 roku* ..... 355

**Marcin Rudowicz, Łukasz Mamert Nadolski**

*III zmiana misji stabilizacyjnej w Iraku oczyma szeregowego żołnierza –  
wspomnienia Sylwestra Cudnocha*..... 381

**Krzysztof Mroczkowski**

*Kontekst medialny jako narzędzie walki na przykładzie izraelskiej operacji  
„Płynny Ołóm” 2008–2009* ..... 524

**Łukasz Jureńczyk**

*Okoliczności i konsekwencje opanowania przez talibów miasta Kunduz w północno-wschodnim Afganistanie na przełomie września i października 2015 roku.....* 443

**Robert Reczkowski, Sławomir Cieślewicz, Mirosław Skowroński**

*Zaangażowanie Federacji Rosyjskiej w konflikt domowy w Syrii. Implikacje polityczne i wojskowe.....* 455

**Łukasz Mamert Nadolski**

*Sukcesy rebelianckiej obrony przeciwniczej latem 2016 roku a odblokowanie wschodniego Aleppo.....* 473

**Waldemar Rezmer**

*Polityczno-militarna sytuacja na Ukrainie – uwagi i refleksje.....* 501

**Krzysztof M. Gaj**

*Oddziały broni pancерnej w strukturach Obrony Terytorialnej.....* 529

ŁUKASZ PRZYBYŁO

(Warszawa)

## Gdzie tu można zabijać Arabów? Ariel Szaron – biografia wojskowa 1947–1956

### Abstrakt

Ariel Szaron to postać nietuzinkowa, wpływająca na historię Izraela, Środkowego Wschodu i świata od lat 50. XX wieku aż do początku XXI wieku. Opinie o Ariku są skrajne: od uwielbienia po nienawiść. W latach 1947–1973 Szaron walczył w czterech wojnach, które Izrael toczył z arabskimi sąsiadami. Niniejszy artykuł prezentuje początek drogi wojskowej Scheinermana, poczynając od jego uczestnictwa w wojnie o niepodległość Izraela przez tzw. wojny graniczne aż po kampanię sueską.

**Słowa kluczowe:** Ariel Szaron, wojna o niepodległość Izraela, wojny graniczne, Jednostka 101, kampania sueska 1956

### Abstract

Ariel Sharon is extraordinary person influencing history of Israel, Middle East as well as world history from 50. in XX century till early XXI century. Opinions on Arik are extremely different from worship to hatred. In years 1947–1973 as a soldier Sharon took part in four wars that Israel fought with hers Arab neighbors. The beginning of his military career is presented in this article. It describes deeds of Sharon from War of Independence through so called “border wars”.

**Key words:** Ariel Sharon, Israeli War of Independence, border wars, Unit 101, Suez campaign 1956

Ariel Szaron to postać nietuzinkowa, wpływająca na historię Izraela, Środkowego Wschodu i świata od lat 50. XX wieku aż do początku XXI wieku. W latach 1947–1973 walczył w czterech wojnach, które Izrael toczył z arabskimi sąsiadami. Początek drogi wojskowej Szarona został przedstawiony w niniejszym artykule.

### Dzieciństwo i młodość, 1928–1946

Ariel Scheinerman urodził się w Palestynie w 1928 roku w rodzinie emigrantów z Rosji – był więc sabrą, czyli Żydem urodzonym na ziemi Izraela. W pierwszej połowie lat 50. XX wieku, jak duża część ówczesnych Żydów – a żołnierzy i dyplomatów w szczególności – zhebraizował swoje nazwisko – od tej pory będzie nazywał się Ariel Szaron. Jego ojciec Samuel ukończył studia rolnicze, a matka Dwora w momencie ucieczki z ogarniętej rewolucją Rosji miała ukończony czwarty rok medycyny. Oboje byli przekonаныmi syjonistami – jak większość ówczesnych żydowskich emigrantów, ale w przeciwieństwie do nich – niezbyt zagorzałymi socjalistami. Osiedlili się w moszawie<sup>2</sup> Kfar Malal, na równinie Szaron, żyli stosunkowo biednie, pierwszy murowany dom postawili dopiero w połowie lat 40. Wcześniej mieszkali w namiocie lub jednoizbowym domu z drewna (bardziej przypominającym szopę). Samuel Scheinerman nie był osobą lubianą we wspólnocie z powodu swojej niezależności i arogancji – wynikającej po części ze znacznie wyższego poziomu wykształcenia i kultury<sup>3</sup>. Ariel, dorastając, stanął po stronie rodziców w ich sporze z kolektywem z moszawu<sup>4</sup>. Między innymi to spowodowało, że wyrósł na outsidera, samodzielnie podejmującego decyzje i trzymającego się ich nawet mimo sprzeciwu większości. Ta cecha charakteru będzie się objawiała przez całe jego życie.

Po ukończeniu moszawowej podstawówki, od 1941 roku Ariel Szaron kontynuował naukę w szkole średniej w Tel Awiwie, ukończył ją w 1945 roku. Przez cały czas pracował na farmie u rodziców. Młody Arik (bo tak zdrabniano jego imię) uczestniczył w ruchu młodzieżowym, a następnie wstąpił do

<sup>1</sup> Swoje dzieciństwo i młodość opisuje sam Ariel Szaron w autobiografii napisanej wspólnie z Davidem Chanoffem: *Warrior. An autobiography*, New York 1989. Napisano co najmniej kilka biografii Szarona, m.in.: Uri Dan, *Ariel Sharon. An intimate portrait*, New York 2006; Samuel W. Crompton, *Ariel Sharon*, New York 2007; Gilad Sharon, *Sharon. The life of a leader*, New York 2011; David Landau, *Arik. The life of Ariel Sharon*, New York 2013.

<sup>2</sup> Moszaw to rodzaj gospodarstwa kolektywnego, ale w przeciwieństwie do kibucu ziemia, mieszkanie i część środków produkcji pozostają w posiadaniu właścicieli.

<sup>3</sup> D. Landau, op. cit. (mój), lok. 157.

<sup>4</sup> Syn Szarona, Gilad, w biografii ojca przytacza informację dotyczącą wyników głosowania w wyborach parlamentarnych, które Ariel Szaron wygrał dwukrotnie znaczącą większością i po których został premierem – ani razu nie zwyciężył w Kfar Malal. G. Sharon, op. cit., s. 40.

Gadny<sup>5</sup> i został, w wieku 14 lat, jej instruktorem. Początkowe szkolenie obejmowało walkę nożem, rzut granatem, wyszkolenie strzeleckie z różnych rodzajów broni. Zajęcia odbywały się co sobotę, trwały cały dzień oraz jedną noc w tygodniu. Arik trafił do elitarnego zastępu „Łącznościowców”, który oprócz nauki różnych systemów łączności (radio, telefon) i sygnalizacji (flagi, semaforów) miał również wystawiać łączników. Musieli oni mieć doskonałą orientację w najbliższym terenie zarówno w ciągu dnia, jak i w nocy<sup>6</sup>. Oprócz tego mężczyźni i młodzież mieli obowiązek organizowania nocnych wart i patrolowania okolic moszawu, żeby chronić go przed arabskimi napadami. Umiejętności wyniesione z czasów młodości, a w szczególności doskonała orientacja w terenie i działania nocne będą procentować podczas dalszej kariery wojskowej Arika.

### Wojna o niepodległość, 1947–1949

Po ukończeniu szkoły, w czerwcu 1945 roku Ariel Szaron wstąpił do Policji Osiedli Żydowskich<sup>7</sup>, stworzonej przez Brytyjczyków w mandatowej Palestynie podczas powstania palestyńskiego w 1936 roku. Stała się ona przykrywką dla Hagany<sup>8</sup> umożliwiającą tajne szkolenie i organizację oddziałów wojskowych. Arik został wysłany na kurs dowódców drużyn do kibucu Ruhama na pustyni Negew; skończył go z niezbyt zadawalającą dla niego adnotacją w aktach o wykonywaniu obowiązków dowódcy drużyny pod nadzorem<sup>9</sup>. Służbę w policji (i dla Hagany), obejmującą głównie obowiązki patrolowe, cały czas łączył z pracą na farmie ze względu na słabnące zdrowie ojca.

29 listopada 1947 roku ONZ przyjęła Rezolucję nr 181 o podziale Izraela, w dwa tygodnie później Ariel Szaron został zmobilizowany. Oddział, w którym służył, działał drużynami lub plutonami: atakując arabskie wioski, przygotowując zasadzki na drogach, starając się zapobiec jakiegokolwiek koncentracji oddziałów nieprzyjaciela. On sam został mianowany sierżantem, a następnie dowódcą plutonu<sup>10</sup>. Wojna podjazdowa z Palestyńczykami – po wycofaniu się

<sup>5</sup> Gadna (pol. Bataliony Młodzieżowe) – paramilitarna organizacja dla młodzieży założona jeszcze przed powstaniem Izraela. Oprócz szkolenia parawojskowego zajęcia Gadny obejmowały również zajęcia ideologiczne, takie jak historia ruchu syjonistycznego, podstawowe założenia syjonizmu itp. Wyczerpujące omówienie roli i zadań Gadny można znaleźć w: Z. Drory, *The Israel Defence Force and the foundation of Israel. Utopia in uniform*, London 2005.

<sup>6</sup> A. Szaron, op. cit., s. 30–31.

<sup>7</sup> Ang. *Jewish Settlement Police*. Cf. K. Kubiak, *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 68.

<sup>8</sup> Hagana (pol. Obrona) – tajna organizacja stworzona w 1920 r. do samoobrony przez żydowskich emigrantów w Palestynie, w 1948 r. przekształciła się w Siły Obrony Izraela.

<sup>9</sup> G. Sharon, op. cit., s. 47.

<sup>10</sup> A. Szaron, op. cit., s. 44.



Brytyjczyków i ogłoszeniu niepodległości Izraela 14 maja 1948 roku – przerosła się w otwarty konflikt z państwami arabskimi<sup>11</sup>. W zasadzie wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni służyli w armii, uchodźców z Europy po przybyciu do Palestyny od razu wcielano do wojska<sup>12</sup>. Choć siły izraelskie były słabo uzbrojone, to ich kręgosłup stanowiła Hagana. Spowodowało to, że miały wysokie morale i inicjatywę oraz lepsze wykształcenie niż ich arabscy przeciwnicy, choć dowodzenie nie stało na najwyższym poziomie<sup>13</sup>. 25 maja 1948 roku Brygada Aleksandroni, w której skład wchodził pluton Szaron, miała wykonać natarcie na Latrun i wzgórze wokół Jerozolimy, żeby otworzyć korytarz zaopatrzeniowy do obleganego przez Arabów miasta. Źle zaplanowany atak, bez wsparcia broni ciężkiej, wykonany za dnia (a nie w nocy), skończył się bardzo wysokimi stratami plutonu Arika (15 poległych, 11 rannych na 35 żołnierzy). Sam Szaron został ciężko zraniony w udo i podbrzusze, a z pola boju udało mu się wydostać tylko dzięki pomocy innego kontuzjowanego żołnierza<sup>14</sup>. Arabowie dobili wszystkich rannych, których znaleźli po walce<sup>15</sup>. Według Szaron winę za to ponosili dowódcy, których nie było na miejscu i którzy nie potrafili przez to podejmować trafnych decyzji, po prostu zapomnieli o jego oddziale<sup>16</sup>. Tragedia rannych dobijanych przez Arabów wbiła mu się w pamięć i sumienie do końca służby w armii. W połowie lipca 1948 roku Szaron wrócił do służby i został oficerem rozpoznawczym swojego batalionu, a następnie dowódcą kompanii, by w 1949 roku otrzymać dowództwo kompanii rozpoznawczej Brygady Aleksandroni<sup>17</sup>. Wojnę skończył w stopniu porucznika.

### Po wojnie, 1949–1953

Po wojnie o niepodległość Brygada Aleksandroni otrzymała status rezerwowej, a Arik został dowódcą kompanii rozpoznawczej Brygady Golani, dowodzonej

<sup>11</sup> Opis tej wojny można znaleźć m.in. w: K. Kubiak, *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013; B. Morris, *1948. The history of first Arab-Israeli war*, London 2008; D. Tal, *War in Palestine 1948. Strategy and diplomacy*, New York 2004.

<sup>12</sup> Uchodźcy ci byli nazywani Gachal – od akronimu oznaczającego „zamorski zaciąg”. Słowa Gachal lub Gachleitzim miały pewien pejoratywny odcień, związany z postawą części emigrantów, których cechowała apatia i wycofanie. G. Szaron, op. cit., s. 49.

<sup>13</sup> Ben Gurion we wpisie w swoim dzienniku z dnia 18 października 1948 r. pisał: *Nasi ludzie służący w wojsku są dobrymi syjonistami, ale dopiero muszą stać się żołnierzami*, cyt. za: M. van Creveld, *The sword and the olive: a critical history of the Israeli defence force*, New York 2002, s. 96.

<sup>14</sup> G. Szaron, op. cit. s. 50

<sup>15</sup> Ibidem, s. 51–52; A. Szaron, op. cit., s. 58–61.

<sup>16</sup> A. Szaron, op. cit., s. 64.

<sup>17</sup> G. Szaron, op. cit., s. 55–56; A. Szaron, op. cit., s. 66.

przez Avrahama Yoffę<sup>18</sup>. Yoffe promował Szarona do stopnia kapitana w 1950 roku, zauważając tkwiący w nim potencjał. Wysłał go na kurs dowódców batalionów, który odbywał się w Zrifin, a prowadził go przyszły szef sztabu Sił Obrony Izraela (SOI) i premier Icchak Rabin<sup>19</sup>. Po zakończeniu szkolenia szef wywiadu wojskowego Benjamin Ghibly zaproponował Szaronowi stanowisko szefa wywiadu Dowództwa Centralnego<sup>20</sup>, które ten przyjął.

W czasie służby w Dowództwie Centralnym Arik uczestniczył w pierwszych dużych manewrach armii izraelskiej po wojnie o niepodległość. Jego dowództwo prowadziło operacje przeciw Dowództwu Południowemu Mosze Dajana. Choć ćwiczenia skończyły się patem, Szaron wyróżnił się, przeprowadzając jedną z brygad w nocnym marszu przez bardzo trudny teren, w zasadzie dowodząc nią, bo dowódca brygady pozostał w sztabie na tyłach. Został za to skarcony przez zwierzchników gdyż, *nie jest rolą oficera wywiadu dowodzenie brygadą. Jego miejsce jest obok szefa sztabu i zapewnienie mu regularnej i aktualnej oceny sytuacji*<sup>21</sup>.

Ze względu na zły stan zdrowia spowodowany nawracającą malarią Szaron musiał, według lekarskiej diagnozy, całkowicie zmienić klimat. Został urlopowany z armii i wizytował członków rodziny rozsianych po świecie. Odwiedził Paryż, Londyn, a w końcu Stany Zjednoczone – sylwestra 1951 roku spędził w Palm Beach na Florydzie. Po powrocie do Izraela wyleczony Szaron otrzymał stanowisko szefa wywiadu Dowództwa Północnego, którym dowodził Mosze Dajan. Tak rozpoczęła się długa znajomość, do której Arik miał ambiwalentny stosunek:

*[...] to był początek skomplikowanej trwającej całe życie relacji między nami [...], która była pełna szacunku, ale również i podejrzliwości [...]. [Dajan] w typowy dla siebie sposób przedstawiał swoje intencje w zawoalowany sposób, pozostawiając*

<sup>18</sup> Avraham Yoffe (1913–1983) – urodzony w Palestynie, od 1929 r. w Haganie, od 1938 r. służył w brytyjsko-żydowskich oddziałach specjalnych (Special Night Squadron) pod dowództwem kpt. Orde Wingate’a, podczas II wojny światowej w stopniu kapitana służył w artylerii brytyjskiej. W czasie wojny o niepodległość Izraela najpierw dowodził batalionem w brygadzie Golani, potem samą brygadą. W czasie kampanii synajskiej w 1956 r. dowodził 9 Brygadą Piechoty, następnie na różnych stanowiskach dowódczych i sztabowych, w tym Dowództwa Północnego, a następnie Południowego. Zdemobilizowany w 1964 r., ponownie powołany do służby przed wojną sześciodniową w 1967 r., w której dowodził dywizją na Synaju. Po ostatecznym odejściu ze służby wojskowej prowadził działalność polityczną.

<sup>19</sup> A. Szaron, op. cit., s. 69.

<sup>20</sup> Do dzisiaj Siły Obrony Izraela mają trzy dowództwa: Północne (na granicy z Libanem i Syrią), Centralne (na granicy z Jordanią) oraz Południowe (na granicy z Jordanią i Egiptem).

<sup>21</sup> A. Szaron, op. cit., s. 71.

*mnóstwo miejsca na inicjatywę i interpretację [...], jeśli odnosiło się sukces, świetnie. Jeśli natomiast ponosiłeś klęskę, to cóż, była to twoja odpowiedzialność<sup>22</sup>.*

Opinię tę potwierdza w swojej biografii Mosze Dajana Martin van Creveld, pisząc, że mimo niezwyklej odwagi na polu walki Dajan starał się unikać brania na siebie odpowiedzialności za nieudane decyzje i zdarzało się, że nie wydawał jednoznacznych rozkazów<sup>23</sup>. Szaron natomiast chciał działać i walczyć, nie prosił o pisemne rozkazy i jak długo odnosił sukcesy, mógł być pewny poparcia swojego przełożonego. Przykładowo, kiedy żołnierze z rutynowego izraelskiego patrolu przez przypadek przekroczyli granicę, a władze jordańskie przetrzymywały ich w Ammanie, odmawiając wydania ich nawet na prośby ONZ, Dajan zaczął się głośno zastanawiać, czy nie dałoby się wziąć jakichś jordańskich żołnierzy do niewoli i wymienić ich na Izraelczyków. Szaron niewiele się zastanawiał, wziął jeepa i z jednym ze swoich oficerów pojechał nad granicę i porwał dwóch żołnierzy jordańskich. Zostawił ich w piwnicy dowództwa, a na biurku Dajana pojawiła się notatka: *Mosze, sprawa załatwiona. Jeńcy są w piwnicy. Szalom. Arik*<sup>24</sup>. Sam Dajan miał mówić o tej sprawie w następujący sposób: *Zapytałem tylko, czy to możliwe, a on wrócił z dwoma żołnierzami Legionu Arabskiego<sup>25</sup>, tak jakby poszedł nazrywać owoców do ogrodu*<sup>26</sup>.

Według Dajana tylko taki szef wywiadu był wartościowy, który znał lepiej teren Dowództwa niż on sam. Szaron schodził więc Galileę oraz pogranicze libańskie, jordańskie i syryjskie, a dla swojego szefa stworzył nawet „mapę owocową”. Zaznaczył na niej plantacje wszystkich owoców w Dowództwie Północnym. Dajan był „uzależniony” od owoców (w szczególności od fig), cały czas je podjadał<sup>27</sup>. W 1952 roku, w wieku 24 lat, Szaron został awansowany na majora. Służba w armii nie zaprzętała go całkowicie, ożenił się z Margalit, którą poznał jeszcze w rodzinnym moszawie przed wojną. W 1952 roku wziął urlop z wojska i rozpoczął studia historyczne na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Cały czas pozostawał w rezerwie jako dowódca rezerwowego batalionu piechoty w Brygadzie Jerozolimskiej.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>23</sup> M. van Creveld, *Moshe Dayan*, London 2004, s. 78.

<sup>24</sup> A. Szaron, op. cit., s. 74–75.

<sup>25</sup> Legion Arabski – jednostka wojskowa stworzona przez Wielką Brytanię na terenie Transjordanii (później Jordanii), istniała w latach 1920–1956 i była dowodzona przez brytyjskich oficerów przez cały okres swego istnienia. Liczebność Legionu w latach 1948–1956 wahała się między 6 tys. a 20 tys.

<sup>26</sup> E. Luttwak, D. Horowitz, *The Israeli army*, London 1975, s. 109.

<sup>27</sup> A. Szaron, op. cit., s. 70.

## Jednostka 101, 1953–1954

Od zakończenia wojny o niepodległość granice Izraela naruszane były cały czas przez uchodźców palestyńskich. Niektórzy chcieli wrócić do domów, inni chcieli zebrać plony ze swoich pól uprawnych. Najczęściej osady były już zajęte przez osadników izraelskich, a pola były już przez nich uprawiane. Izrael w ciągu kilku lat podwoił liczebność Żydów, przyjmując uchodźców z Europy oraz Bliskiego Wschodu – polityką rządu w Tel Awiwie było osadzanie ich jak najbliżej granicy, a więc na ziemiach, które należały w części do Arabów<sup>28</sup>. Wtargnięcia Palestyńczyków przeradzały się w grabież, zabójstwa i akty terroru. Armia izraelska odpowiedziała bezwzględą polityką „strzelaj, żeby zabić”<sup>29</sup>. Masowy powrót Palestyńczyków na tereny Izraela byłby dla tego państwa katastrofą demograficzną. Ponadto chciano podkreślić swoją suwerenność i nienaruszalność granic (w zasadzie linii rozejmu, ponieważ nie podpisano żadnych porozumień pokojowych z państwami arabskimi). Mimo prób porozumienia z rządem jordańskim wtargnięcia palestyńskich infiltratorów nie tylko nie ustaly, ale stawały się coraz częstsze i powodowały coraz większe straty izraelskie – zarówno ludzkie<sup>30</sup>, jak i materialne. Premier Mosze Szerett oceniał, że koszt infiltracji tylko w zrabowanych i zniszczonych dobrach to nawet 1 milion dolarów rocznie<sup>31</sup>.

Armia Izraela nie radziła sobie dobrze z infiltratorami. Granica była trudna do patrolowania i pozbawiona naturalnych barier. Co gorsza, uderzenia odwetowe skierowane w Jordanię, Syrię, Egipt i Liban z reguły nie osiągały zamierzonego celu<sup>32</sup>, a tylko powiększały liczbę zabitych Izraelczyków. Na

<sup>28</sup> W latach 1948–1950 utworzono 250 nowych osad, w większości z imigrantów i wzdłuż nowych granic. Cf. D. Tal, *Israel's armistice wars 1949–1956*, [w:] *Never-ending conflict. Israeli military history*, red. M. Bar-On, Mechanicsburg 2004, s. 72.

<sup>29</sup> B. Morris, *Israel's border wars 1949–1956: Arab infiltration, Israeli retaliation, and the countdown to the Suez War*, Oxford 1997, s. 150.

<sup>30</sup> 137 zabitych lub rannych obywateli izraelskich w 1951 r., 147 w 1952 r., 162 w 1953 r., 180 w 1954 r. i 258 w 1955 r., Cf. T. N. Dupuy, *Evasive victory. The Arab-Israeli wars 1947–1974*, New York 1978, s. 133.

<sup>31</sup> B. Morris, *Israel's...*, s. 104. Dzisiejsza wartość tej kwoty zawiera się w przedziale od 7 mln dolarów amerykańskich do blisko 45 mln dolarów amerykańskich, w zależności od sposobu obliczania. Cf. *Measuring Worth*, <http://www.measuringworth.com/uscompare/relativevalue.php> [dostęp: 1.03.2017].

<sup>32</sup> W raporcie szefa wydziału operacyjnego Sztabu Generalnego SOI płk. Meira Amita „Podsumowanie aktywności operacyjnej od początku 1954 r.” jest zawarta informacja, że w 1953 r. na 42 rajdy odwetowe na terytorium przeciwnika tylko 13 zakończyło się sukcesem i osiągnięciem zamierzonego celu. Cf. B. Morris, *Israel's...*, s. 239. Przykładem może być sytuacja, kiedy pluton został wysłany do Strefy Gazy, żeby wysadzić studnię, chodził jednak przez całą noc w kółko po izraelskim terytorium, gdyż dowódca się po prostu zgubił, a gdy nastał świt ze wstydu rozerwał się granatem. Cf. E. Luttwak, D. Horowitz, op. cit., s. 107.

początku lat 50. Siły Obrony Izraela nie potrafiły skutecznie działać. Wiązało się to z gwałtowną demobilizacją, napływem rekrutów pochodzących z Bliskiego Wschodu o niższym poziomie edukacji i kultury w porównaniu z emigracją europejską, odejściem bardzo dużej liczby zdolnych żołnierzy młodszych rang oraz z czystką przeprowadzoną wśród członków Palmach<sup>33</sup> przez Ben-Guriona. Małe umiejętności bojowe<sup>34</sup> zmusiły zastępcę szefa sztabu SOI Mosze Dajana do wydania rozkazu, w którym żądał od oficerów (pod groźbą wyrzucenia z armii) wykonywania postawionych zadań bez względu na koszty – dopiero strata 50% oddziału uczestniczącego w walce mogła być powodem do odstąpienia od postawionego celu<sup>35</sup>. Jednak samymi rozkazami nie da się poprawić skuteczności bojowej armii. Dodatkowo natura naruszeń granicy zmieniła się i przybierała coraz częściej formę wspieranych przez państwo (głównie przez Egipt i Syrię) ataków terrorystycznych, przeprowadzanych zazwyczaj przez grupy złożone z Palestyńczyków.

Szef Sztabu SOI Mordechaj Makleff zdecydował się powołać specjalny oddział do działań odwetowych i antypartyzanckich, złożony tylko z ochotników. Zrobił to na wniosek dowódcy Brygady Jerozolimskiej płk. Michaela Szachama, który jednocześnie zasugerował, że dowódcą nowej jednostki powinien zostać mjr Arik Szaron<sup>36</sup>. Początkowo Dajan był przeciwny powstaniu takiego oddziału, uważając, że trzeba poprawić wyszkolenie, umiejętności i morale całej armii, a nie tworzyć oddziały specjalne z wyselekcjonowanych żołnierzy. Mimo to w sierpniu 1953 roku powstała Jednostka 101. Jej dowódcą został Szaron, którego zarówno Dajan, jak i Szacham bardzo cenili za inicjatywę, doskonałą znajomość terenu Izraela, umiejętność działań w nocy oraz gotowość do zabijania Arabów. Dowódca Brygady Jerozolimskiej wspominał, że gdy przybyli do jego jednostki dwaj nowi dowódcy batalionów, pierwszy zapytał, gdzie będzie prowadzić ćwiczenia, natomiast pytanie Arika było inne: *Gdzie tu można walczyć z Arabami, gdzie można ich zabijać?*<sup>37</sup> Kiedy Szaron otrzymał ostateczną propozycję objęcia dowództwa nad Jednostką 101, był ciągle studentem i miał następnego dnia test z historii, stwierdził jednak, że *zamiast uczyć się historii, lepiej jest ją tworzyć* i przyjął propozycję Szachama.

<sup>33</sup> Palamach (pol. Kompanie Uderzeniowe) – powstałe w 1941 r. specjalne jednostki Hagany do walki bieżącej. W momencie wybuchu wojny o niepodległość składały się z 2000 żołnierzy w trzech brygadach i jednostkach wsparcia. Rozwiązane po stworzeniu Sił Obrony Izraela. Żołnierze i oficerowie Palmachu stanowili bardzo wpływową kastę zarówno w armii, jak i w polityce, nadreprezentowana była w nim skrajnie lewicowa (komunizująca) ideologia polityczna.

<sup>34</sup> B. Morris, *Israel's...*, s. 238–239; A. Szaron, op. cit., s. 80.

<sup>35</sup> E. Luttwak, D. Horowitz, op. cit., s. 108.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 108–109.

<sup>37</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 568.

Jednostka 101 nie liczyła nigdy więcej niż 40–50 żołnierzy i stała się po trochu prywatną armią Szarona. Nie byli oni regulaminowo umundurowani, często nie nosili dystynkcji, a formalna dyscyplina była na niskim poziomie – ale tylko w bazie, ponieważ w czasie ćwiczeń, patrolowania, zasadzek czy też uderzeń odwetowych dyscyplina wykonawcza była niezwykle wysoka. Program szkolenia był bardzo wymagający:

*Zaczęłam ćwiczyć tych niezwykle trudnych ludzi w sposób tak wyczerpujący i realistyczny, jaki tylko mogłam wymyślić. Zaczęliśmy od zaprawy fizycznej, ćwiczeń strzeleckich, walki wręcz, umiejętności patrolowania i znajdowania drogi w nocy. Analizowaliśmy każdy element działań nocnych i staraliśmy się przemyśleć problemy związane z podejściem, wykonaniem zadania, nieoczekiwanymi zdarzeniami, dywersją i odwrotem. Ciągłe wygłaszałem kazania o znajomości terenu i konieczności rozwinięcia szóstego zmysłu dotyczącego znajomości topografii i roślinności regionu, w którym działaliśmy<sup>38</sup>.*

Bardzo szybko morale oddziału stało się bardzo wysokie i rozwinęło się silne poczucie wspólnoty, ale też i poczucie bycia ponad normami obowiązującymi w armii. Gdy jeden z żołnierzy Jednostki 101 został pobity przez żandarmerię za nieregulaminowe i pozbawione szacunku zwracanie się do żandarmów, nie spodobało się to jego kolegom. Podwładni Szarona wtargnęli na posterunek i dali taką nauczkę (drewnianymi pałkami) trzem żandarmom, że ci musieli być hospitalizowani<sup>39</sup>. Sam Arik pobił oficera intendencji za „zbyt wolne” wydawanie sprzętu żołnierzom Jednostki 101. Rozpoczęto nawet dochodzenie i Szaron miał stanąć przed sądem, któremu przewodniczył ppłk Chaim Bar-Lew. Sprawę jednak zatuszowano<sup>40</sup>.

Jednostka 101 istniała pięć miesięcy i wykonała kilkanaście uderzeń na oddziały wojska oraz policji Egiptu i Jordani, ale też na arabskich cywili. Niektórzy żołnierze zastanawiali się, czy tak ostre akcje antyterrorystyczne, kończące się śmiercią niewinnych ludzi, były usprawiedliwione – potrafili nawet odmówić wykonania zadania<sup>41</sup>. Kiedy 12 października 1953 roku w wiosce Yahud pod Tel Awiwem palestyńscy terroryści zabili granatami kobietę z dwójką małych dzieci, gen. Makleff razem z Mosze Dajanem, ministrem obrony Pinhasem Lawonem oraz byłym premierem Ben Gurionem zdecydowali o konieczności wykonania rajdu odwetowego – nadano mu kryptonim „Róża”.

<sup>38</sup> A. Szaron, op. cit., s. 84–85.

<sup>39</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 629.

<sup>40</sup> P. Tyler, *Fortress Israel. The inside story of the military elite who run the country – and why they can't make peace*, New York 2012, s. 44.

<sup>41</sup> M. Shavitt, *On the wings of eagles. The story of Arik Sharon*, Tel Awiw 1970, s. 52–53.

Za cel wybrano wioskę Kibbiya, w której miano wysadzić 50 z 280 domów jako przestrogę dla Arabów. Dowództwo Centralne otrzymało następujący rozkaz:

*Jest intencją Sztabu Generalnego przeprowadzenie ostrego uderzenia odwetowego przeciwko wioskom służącym za bazy [dla infiltratorów] [...] Zadanie: a) wykonać rajd na wioski Nilin i Shuqba, wysadzić i zniszczyć część domów, zadając straty mieszkańcom, b) wykonać atak na wioskę Kibbiya w celu jej czasowego zajęcia i wysadzenia domów, zadając straty mieszkańcom, zmuszając ich do opuszczenia wioski<sup>42</sup>.*

Początkowo zadanie zamierzano powierzyć 890 Batalionowi Spadochronowemu, przy czym Jednostka 101 miała zabezpieczyć jego wykonanie przez wykonanie dywersji i przygotowanie zasadzek na oddziały armii jordańskiej, które chciałyby interweniować. Jednak w czasie odprawy dowódca spadochroniarzy zaczął się wykręcać od wykonania misji, stwierdzając, że jego oddział nie ma odpowiedniego wyszkolenia do takich działań. Szaron zareagował od razu, podjął się wykonania rajdu i od razu otrzymał też komendę nad stuosobowym oddziałem wydzielonym z 890 Batalionu Spadochronowego<sup>43</sup>.

Atak przeprowadzony pod dowództwem Szarona w nocy z 14 na 15 października 1953 roku okazał się „zbyt” skuteczny i była to ostatnia akcja wykonana przez Jednostkę 101. Kibbiya miała być lekcją dla Jordańczyków (a Arabów w ogóle), Izraelczycy zabrali więc ze sobą 600 kg materiałów wybuchowych do wyburzania domów. *Oddział wdarł się do wioski i prowadząc ogień, osiągnął drugi jej koniec do 23.30, większość domów została oczyszczona ogniem z broni maszynowej i granatami [...]. Kobiety i dzieci schowały się w domach. Do wszystkich domów wrzucono granaty. Wysadzono też studnię<sup>44</sup>.* Mimo braku oporu akcję przeprowadzono zgodnie z zasadami walki w terenie zabudowanym – większość mieszkańców Kibbiyi uciekła. W rajdzie, bez strat własnych, zabito 12 żołnierzy i policjantów jordańskich oraz ponad 50 cywili. Izraelczycy twierdzili, że nie wiedzieli, że część mieszkańców wioski schowała się w piwnicach wysadzanych domów<sup>45</sup>, jednak raport armii jordańskiej stwierdzał, że większość ofiar miała rany odniesione od ognia z broni ręcznej i granatów<sup>46</sup>. Szaron przeprowadził atak na Kibbiyę

<sup>42</sup> Rozkaz operacyjny dla „Operacji róża” wydany przez mjr. Szmula Mellera (w imieniu płk. Amita), Wydział Operacyjny Sztabu Generalnego do Dowództwa Centralnego i dowódcy Jednostki 101, 13 października 1953 r.; cyt. za: B. Morris, *Israel's...*, s. 258.

<sup>43</sup> A. Szaron, op. cit., s. 86.

<sup>44</sup> Raport poakcyjny dla „Operacji róża”, przeprowadzonej w nocy z 14 na 15 października 1953 r., mjr Ariel Szaron, Jednostka 101 do Wydziału Operacyjnego Sztabu Generalnego, 16 października 1953 r.; cyt. za: B. Morris, *Israel's...*, s. 262.

<sup>45</sup> A. Szaron, op. cit., s. 89–90. W raporcie poakcyjnym Szaron napisał, że zabito 10–12 jordańskich żołnierzy.

<sup>46</sup> B. Morris, *Israel's...*, s. 262.

w zgodzie z duchem i literą rozkazu dla Dowództwa Centralnego, jednak liczba ofiar cywilnych była zbyt duża, co wywołało silną reakcję międzynarodową. Dowództwo SOI zdecydowało, że ataki odwetowe miały być od tej pory prowadzone przeciwko celom wojskowym państw arabskich, a straty wśród cywili miały być minimalizowane. Od początku 1954 roku wszystkie rozkazy dotyczące wykonywania rajdów odwetowych zawierały formułę: *za wszelką cenę unikać strat wśród kobiet i dzieci*<sup>47</sup>.

Mimo wszystko przełożeni byli zadowoleni ze sposobu przeprowadzenia rajdu odwetowego na jordańskie wioski. Dajan pisał we wspomnieniach:

*Mimo tragicznych konsekwencji nie będących naszym winą [...] z czysto militarnej perspektywy była to operacja najwyższej klasy [...], lekcją dla całej armii było to, że instrukcje rządu nie są już chciejstwem, ale minimalnymi wymaganiami. Zamiast oddziałów wracających z operacji i tłumaczących się, dlaczego nie osiągnęły wyznaczonego celu, mamy spadochroniarzy tłumaczących się, dlaczego osiągnęli więcej, niż było zamierzone*<sup>48</sup>.

Ben Gurion, podczas rozmowy z Szaronem, stwierdził: *Nieważne, co mówi się o Kibbiyi na śmiecie. Ważne jest to, jak patrzą na to w naszym regionie. To da nam możliwość życia tutaj*<sup>49</sup>.

### 890 Batalion Spadochronowy, 1954–1955

W grudniu 1953 roku nowy szef sztabu Sił Obrony Izraela Mosze Dajan, po serii spektakularnych ataków na izraelskich cywili, podjął decyzję o połączeniu Jednostki 101 z 890 Batalionem Spadochronowym. W charakterystyczny dla siebie sposób oznajmił to ich dowódcy pplk. Judzie Harariemu: *„Jak długo dowodzisz spadochroniarzami?”*, zapytał Dajan. *„Trzy lata”*, odpowiedział Harari. *„To wystarczy – teraz twoim dowódcą będzie Arik”*<sup>50</sup>. Nie dziwi więc, że po takiej rozmowie w nowym oddziale doszło do „buntu”. Połowa oficerów odeszła ze starym dowódcą lub otrzymała inne przydziały, a sam Szaron na pierwszej zbiórce został wybuchany przez swoich nowych żołnierzy. Nie trwało to jednak długo. Jednostka 101 została rozdzielona między kompanie spadochroniarzy.

<sup>47</sup> „Raport dotyczący aktywności operacyjnej od początku 1953 r.”, Sztab Generalny SOI, lipiec 1954 r., cyt. za: M. van Creveld, *The sword...*, s. 133.

<sup>48</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 614, w angielskiej wersji wspomnień Mosze Dajana cała część dotycząca rajdu na Kibbię została pominięta.

<sup>49</sup> A. Szaron, op. cit., s. 91.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 93.



*Następnego dnia rozpocząłem szkolenie spadochroniarzy, używając technik, które stosowałem w Jednostce 101. Zaczynając od oficerów, wysyłałem patrole rozpoznawcze w długie trasy na drugą stronę granicy, w trudne całonocne patrole testujące determinację i wytrzymałość. Zwykle wysyłałem po pięciu żołnierzy, dwóch z Jednostki 101 i trzech spadochroniarzy – początkowo ci ostatni nie dawali rady. Wprowadziłem odprawy po patrolach rozpoznawczych, wymagając, by wszyscy uczestnicy opisałi to, jak poszedł patrol, i zanalizowali swoje mocne strony i słabości. W ciągu miesiąca atmosfera resentymentów i oskarżeń zniknęła. Spadochroniarze zrozumieli, czego od nich oczekiwaliśmy<sup>51</sup>.*

Z drugiej strony pozostali w jednostce oficerowie nauczyli Szarona i jego żołnierzy, jak używać broni ciężkiej, zarządzać batalionem od strony administracyjnej czy innych prozaicznych czynności, których nie wykonywano w Jednostce 101<sup>52</sup>. Niemniej to raczej Jednostka 101 wchłonęła batalion spadochronowy, niż się w nim rozplynęła.

Szaron nie tylko zmienił techniki szkolenia i położył nacisk na walkę w nocy, ale też całkowicie zmienił taktykę działań spadochroniarzy. Do tej pory opierali oni swój sposób działania na brytyjskich regulaminach, w szczególności na metodzie „ognia i ruchu”, w której nacierające pododdziały na przemian albo posuwały się do przodu, albo osłaniały ogniem ruch innych pododdziałów. Dość powolne natarcie metodą „ognia i ruchu” wymagało poza tym dobrego wsparcia bronią ciężką, a tej lekkie jednostki spadochroniarzy przecież wiele nie posiadały. Szaron, analizując mocne i słabe strony żołnierzy arabskich, doszedł do wniosku, że taki sposób działania premiuje właśnie Arabów, ponieważ byli oni dobrze wyszkoleni strzelecko i zażarci w obronie.

*Jak wszyscy żołnierze, Arabowie mają swoje mocne i słabe strony, zawsze w swoim życiu ich doceniałem. W wielu sytuacjach są doskonałymi wojownikami. Dobrze strzelają i dobrze używają artylerii. Są dobrzy w przygotowaniu fortyfikacji i minowaniu. Jeśli pozwolę im walczyć w bitwie, do której są przygotowani, którą przećwiczyli – będą walczyć odważnie. Są nawet zdolni do tego, żeby polec na swoich stanowiskach, co zresztą czynili wielokrotnie. Ale nie lubią być zaskakiwani. Nie lubią też walczyć na bliskie odległości. Nie radzą sobie wtedy ze stresem związanym z taką walką<sup>53</sup>.*

W lipcu 1954 roku, podczas rajdu na posterunek armii egipskiej, który był standardowym punktem umocnionym przystosowanym do obrony okrężnej z koncentrycznymi okopami połączonymi wąskimi rowami łącznikowymi,

<sup>51</sup> A. Szaron, op. cit., s. 93–94.

<sup>52</sup> E. Luttwak, D. Horowitz, op. cit., s. 112.

<sup>53</sup> A. Szaron, op. cit., s. 95–96.

otoczonym drutem kolczastym i polami minowymi, Szaron został po raz kolejny ranny, tym razem w nogę. Następnego dnia otrzymał awans na podpułkownika – w wieku 26 lat. Przebywając w szpitalu, miał czas się zastanowić nad popełnionymi błędami<sup>54</sup>. Swoje przemyślenia od razu wprowadził w życie. Rajdy były prowadzone zawsze w nocy. Zamiast osłaniać ogniem oddziały szturmowe, żołnierze mieli teraz zbliżyć się bezgłośnie, z wielu kierunków, do umocnień przeciwnika. Przejścia przez zasieki i pola minowe miały zostać oczyszczone za pomocą torped bangalore (ładunków wydłużonych). Wtedy miał nastąpić błyskawiczny szturm i jak najszybsza infiltracja systemu obronnego przeciwnika. Żołnierze mieli dążyć do walki na jak najbliższych dystansach (również wręcz) – tym bardziej że ich broń tylko do tego była przystosowana. Spadochroniarze używali bowiem pistoletów maszynowych uzi, skutecznych na nie więcej niż 100 metrów. Nowa taktyka była oparta na efekcie psychologicznym, a jej sukces zależał od zaskoczenia i bezwzględnego parcia naprzód aż do zabicia lub pojmania wszystkich obrońców. Szaron nie zaniedbywał też osłony głównej grupy szturmowej i na drogach, którymi mogły przyjść nieprzyjacielskie posiłki, starał się przygotowywać zasadzki. Często właśnie w nich ginęło więcej żołnierzy wroga niż podczas szturmów na umocnione punkty oporu<sup>55</sup>.

Nowa taktyka wprowadzona przez Szarona nie była specjalnie innowacyjna, używały jej przecież też inne armie, a jej rodowód sięgał niemieckich oddziałów szturmowych z czasów I wojny światowej. Była jednak niezwykle skuteczna – we wszystkich dużych rajdach w 1954 roku Izraelczycy osiągnęli pełen sukces. Najważniejszą jej cechą było dostosowanie do mocnych i słabych stron przeciwników. Szaron kapitalizował wysokie morale Izraelczyków, ich umiejętności walki w zwarciu i nocy, licząc na zaskoczenie nieprzyjaciela i jego niechęć do walki na bliskim dystansie.

Dla władz politycznych Izraela<sup>56</sup> oraz sztabu generalnego SOI najważniejszą rzeczą dotyczącą Jednostki 101, a później 890 Batalionu Spadochronowego, było to, że powstało niezawodne narzędzie do przeprowadzania akcji odwetowych i antyterrorystycznych wobec arabskich sąsiadów. Poza tym rozpoczęła się dyfuzja umiejętności taktycznych, a morale armii i społeczeństwa poszybowało do góry. Żeby zaszczyć Siłom Obrony Izraela „ducha

<sup>54</sup> E. Luttwak, D. Horowitz, op. cit., s. 113.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 114–115; R. Eitan, *Soldier's story*, New York 1992, s. 49–50.

<sup>56</sup> Szaron i jego Jednostka 101 (a później spadochroniarze) byli również narzędziem walki politycznej wewnątrz izraelskiego rządu. „Jastrzębie” (Ben Gurion, Lawon, Dajan) walczyły z premierem Mosze Szaretem, który uważany był za „golebia”, o wpływy wewnątrz rządu i partii Mapai oraz o kształt polityki izraelskiej wobec arabskich sąsiadów. Cf. P. Tyler, op. cit., s. 49 i nast.; B. Morris, *Righteous victims. A history of the Zionist-Arab conflict 1881–2001* (mobi), New York 2001, lok. 714–717.

spadochroniarzy”, Dajan zdecydował, że każdy oficer (w tym i on sam) musi przejść kurs spadochronowy i wykonać skok z samolotu<sup>57</sup>.

## 202 Brygada Spadochronowa, 1955–1956

Ponieważ wywiad wojskowy Egiptu znacząco zwiększył wsparcie dla fedainów działających z terenu Strefy Gazy, a także Jordanii, rząd Izraela zdecydował się na eskalację działań przeciwko arabskim celom wojskowym. Tyle tylko, że Egipcjanie gotowi byli płacić cenę w zabitych żołnierzach, cały czas prowadząc wojnę propagandową i gospodarczą przeciw państwu żydowskiemu. W 1955 roku Dajan zdecydował o rozwinięciu batalionu spadochronowego w brygadę, którą miał zorganizować i dowodzić Arik. Dotychczasowe sukcesy oddziałów dowodzonych przez Szarona, a także wpływ, jaki miały na całą armię, rozwały jego dotychczasowe wątpliwości co do elitarnych jednostek.

Latem 1955 roku Naser zamknął Cieśninę Tirańską, odcinając Izraelowi dostęp do Morza Czerwonego, którą państwo to importowało 90% ropy naftowej. Dajan zdecydowany był przeprowadzić operację zdobycia Szarm el-Szejk przez desant spadochronowy i utworzenia siłą Cieśniny Tirańskiej<sup>58</sup>. Atak miał jednak zaplanować i dowodzić nim płk Chaim Bar-Lew<sup>59</sup>, który otrzymał dowództwo 202 Brygady Spadochronowej, o czym poinformował Szarona szef sztabu SOI Mosze Dajan<sup>60</sup>. Arik od razu chciał się podać do dymisji. Dajan przekonał go jednak, żeby tego nie robił, ponieważ przydział Bar-Lewa był jedynie tymczasowy. Egipcjanie zaczęli coś przeczuwać i wzmocnili garnizon Szarm el-Szejk, co spowodowało że desant powietrzny został odwołany, a Szaron z rozkazu Dajana wrócił do dowodzenia brygadą<sup>61</sup>, choć formalnie dowódcą był ciągle Bar-Lew. Od tamtej pory datuje się wzajemna niechęć obu dowódców, która odegrała dużą rolę kilkanaście lat później w czasie wojny Jom Kippur.

<sup>57</sup> M. Shavitt, op. cit., s. 75. Wszyscy, którzy wykonywali skoki spadochronowe, otrzymywali „skrzydła skoczka spadochronowego”, dodatkowo żołnierze uczestniczący w działaniach bojowych mieli prawo nosić specjalną czerwoną patkę na berecie. Większość spadochroniarzy posiadających obie te odznaki cieszyła się wysokim poważaniem zarówno w armii, jak i społeczeństwie.

<sup>58</sup> M. Dajan, *Story of my life*, New York 1976, s. 181.

<sup>59</sup> Płk Chaim Bar-Lew był dowódcą Brygady Givati.

<sup>60</sup> Mosze Dajan, gdy dowodził Dowództwem Północnym, miał, jak sam o nich pisze, dwóch błyskotliwych podwładnych, ppłk. Chaima Bar-Lewa (szefa sztabu) i mjr. Arika Szarona (oficera wywiadu). Cf. M. Dajan, op. cit., s. 166.

<sup>61</sup> A. Szaron, op. cit., s. 122–123, 128.

W latach 1954–1956 spadochroniarze przeprowadzili ponad 70 akcji bojowych przeciw wszystkim państwom graniczącym z Izraelem. Brygada spadochronowa stała się kuźnią kadr dla armii – czterech oficerów służących w tej jednostce w latach 1953–1956 osiągnie w przyszłości stanowisko szefa sztabu SOI<sup>62</sup>. Szaron i jego oficerowie wyznawali prostą zasadę dowodzenia: podczas ataków na nieprzyjacielskie pozycje wydawali rozkaz „za mną”, a nie „naprzód”<sup>63</sup>. Skutkowało to dużą liczbą zabitych i rannych oficerów<sup>64</sup>.

Operacje spadochroniarzy stawały się coraz bardziej skomplikowane i brało w nich udział zdecydowanie więcej żołnierzy, włączani byli żołnierze z jednostek regularnej armii, otrzymywały one wsparcie lotnictwa i marynarki wojennej. Działania dowodzone i planowane przez Ariela Szarona przybrały formę działań połączonych. W sierpniu 1955 roku, po atakach fedainów z Gazy, którzy w ciągu czterech dni zabili 11 i zranili 9 Izraelczyków, spadochroniarze w swoim pierwszym ataku „zmechanizowanym” (używali halfraków M3) uderzyli na komisariat w Khan Yunis w strefie Gazy. Żołnierze Szarona stracili jednego zabitego i 11 rannych, ale zabili 72 Egipcjan (połowę w zasadzce na drodze dojazdowej) i 58 ranili. Kolejne uderzenie wykonano w nocy z 11 na 12 grudnia 1955 roku na pozycje artylerii armii syryjskiej, która ostrzeliwała izraelskich rybaków na Jeziorze Galilejskim. Pododdziały z brygady Szarona, brygady Givati oraz Nahalu<sup>65</sup> podczas kombinowanej operacji z użyciem artylerii, barek desantowych i lotnictwa (użytego do przekazywania łączności radiowej) zaatakowały jednocześnie kilkanaście stanowisk artyleryjskich. Tracąc 6 zabitych i 10 rannych, Izraelczycy zabili i ranili nie mniej niż 100

<sup>62</sup> Mordechai „Motta” Gur 1974–1978, Rafael „Raful” Eitan 1978–1983, Mosze Lewi 1983–1987, Dan Szomron 1987–1991.

<sup>63</sup> Była to zasada, którą podzielał i starał się wdrażać w armii szef sztabu SOI Mosze Dajan, który podczas promocji oficerów mówił: *Kilka dni wcześniej miałem nieprzyjemny obowiązek zakończenia kariery młodego zawodowego oficera, który rozkazał żołnierzowi wykonać niebezpieczne zadanie, a sam pozostał na bezpiecznej pozycji. Nasz wóz został unieruchomiony blisko granicy w Strefie Gazy i był pod ciężkim ostrzałem z egipskiej strony. Dowódca wysłał kierowcę, żeby odzyskać samochód, a sam leżał w ukryciu i stamtąd wydawał rozkazy. Powiedziałem kadetom: «Nie zdymisjonowałbym oficera, który zdecydowałby, że niebezpieczeństwo dla życia żołnierzy jest zbyt wielkie i porzuciłby samochód. Ale jeżeli zdecydował, że trzeba odzyskać wóz, powinien był ruszyć z własnym oddziałem i położyć swoje życie na szali. Oficerowie armii Izraela nie wysyłają swoich żołnierzy do bitwy. Oni ich do niej prowadzą».* M. Dajan, *Story...*, s. 178.

<sup>64</sup> Ranni zostają: sam Szaron oraz m.in. kpt. Kalman Magen, kpt. Rafael „Raful” Eitan, por. Meir Hair-Zion, mjr Mordechaj „Motta” Gur, mjr Danny Matt, kpt. Mosze Stempel. Śmierć ponoszą m.in.: ppor. Amikam Rachlin, kpt. Saadyah Elkayam, por. Y. Ben-Menachem, mjr Brojer, mjr Jermi Bordanow.

<sup>65</sup> Nahal (pol. Strumień) – specjalne jednostki armii izraelskiej powstałe w 1948 r., w których służyli głównie kibucnicy, łączące pracę na roli z byciem żołnierzem. Wyczerpujące omówienie roli i zadań Nahalu można znaleźć w: Z. Drory, *The Israel Defence Force and the foundation of Israel. Utopia in uniform*, London 2005.

Syryjczyków, a około 30 wzięli do niewoli<sup>66</sup>. W kolejnych rajdach spadochroniarze Szarona otrzymywali też wsparcie lotnictwa bojowego oraz czołgów.

Znowu działania Szarona przyniosły zbyt wielki sukces. Ben Gurion i Dajan byli w przededniu zawarcia sojuszu antyegipskiego z Francją i Wielką Brytanią. Rozgłos międzynarodowy związany z dużymi stratami armii arabskich nie był im potrzebny. Poza tym Brytyjczycy byli związani z Jordanią paktem obronnym i bardzo im się nie podobało, gdy armia izraelska atakowała Jordańczyków – grozili nawet nalotami lotniczymi<sup>67</sup>. Niemniej ważny był fakt, że Izraelczycy zaczęli ponosić relatywnie wysokie straty. Wynikało to z dwóch przyczyn – po pierwsze, sama liczba żołnierzy biorących udział w rajdach urosła nawet do kilku batalionów, wzmocnionych artylerią i czołgami, a po drugie, Arabowie zaczęli się uczyć i radzić sobie z zaskoczeniem oraz taktyką spadochroniarzy<sup>68</sup>. Dodatkowo Naser zbijał kapitał polityczny na konflikcie z Izraelem (zarówno w samym Egipcie, jak i na scenie międzynarodowej), a straty w żołnierzach łatwo było mu uzupełniać – w tym aspekcie izraelska polityka działań odwetowych całkowicie zawiodła<sup>69</sup>. Dajan to rozumiał, a Szaron upierał się przy dalszej eskalacji działań. Szef Sztabu SOI starał się ograniczać cele i wielkość zaangażowanych w rajdy sił, wystawiając je jednak jednocześnie na ryzyko zwiększonych strat. Tak się stało podczas operacji przeciw armii jordańskiej w Kalkilii. Zakaz Dajana dotyczący zajęcia jednego ze wzgórz spowodował, że w toku działań bojowych grupa spadochroniarzy została otoczona i poniosła wysokie straty. Na tym tle dochodzi między Dajaniem a Szaronem do poważnego konfliktu<sup>70</sup>. Krążyły nawet plotki o dymisji Arika z funkcji dowódcy brygady<sup>71</sup>. Jednak, szczęśliwie dla Szarona, wielkimi krokami zbliżała się wojna. Na zdymisjonowanie tak doświadczonego dowódcy jak Arik przed samym wybuchem wojny nie stać byłoby żadnego państwa, a już najmniej Izrael.

<sup>66</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 805.

<sup>67</sup> D. Landau, S. Peres, *Ben Gurion. Żywot polityczny*, Wołowiec 2013, s. 196; M. Dajan, op. cit., s. 209.

<sup>68</sup> Np. w czasie rajdu na Kalkilię żołnierze jordańscy zsiadli z ciężarówek przed dotarciem do Kalkilii i nie dali się zaskoczyć izraelską zasadzką, w końcu nawet okrążając kompanię spadochroniarzy. Cf. E. Luttwak, D. Horowitz, op. cit., s. 139.

<sup>69</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 831; B. Morris, *Israel's...*, s. 426.

<sup>70</sup> A. Szaron, *Warrior...*, s. 140; D. Landau, *Arik...* (mobi), lok. 822.

<sup>71</sup> A. Szaron, *Warrior...*, s. 129; P. Tyler, op. cit., s. 80.

## Ben Gurion i Ariel Szaron, 1953–1956

Mosze Dajan wspominał, że Ben Gurion specjalnymi uczuciami darzył trzech izraelskich żołnierzy: Asafa Simchoniego<sup>72</sup>, Chaima Laskowa<sup>73</sup> i Ariela Szarona. Dla twórcy Izraela byli oni

*antytezą «galuti» – Żyda z diaspory. Nowy Żyd był wojownikiem, odważnym, pewnym siebie, ekspertem w sztuce wojennej, w posługiwaniu się bronią, znającym swój kraj i Arabów. Ben Gurion nie znosił kazuistyki i rozstrząsania spraw. Nie lubił Talmudu; jego serce buntowało się przeciwko dwu tysiącom lat wygnania<sup>74</sup>. Tęsknił za biblijnymi Izraelitami, żyjącymi na własnej ziemi, uprawiającymi rolę i walczącymi, niezależnymi, dumnymi, tworzącymi swoją własną, narodową kulturę. W jego oczach Chaim, Asaf i Arik byli jak ci starożytni Izraelici<sup>75</sup>.*

Nie brak też innych źródeł mówiących o specjalnym traktowaniu Arika przez Ben Guriona, włączając to również wspomnienia samego Szarona<sup>76</sup>.

<sup>72</sup> Asaf Simchoni (1922–1956) – urodzony w Palestynie, w pochodzącej z Ukrainy rodzinie o niezwykle silnych przekonaniach syjonistycznych. Żył, uczył się i pracował w moszawie Nachalal i kibucu Tel Josef. Od 1938 r. w Haganie, a od 1941 r. w Palmach uczestniczył w operacjach bojowych przeciw rządowi Vichy w Syrii. W wojnie o niepodległość awansował od dowódcy plutonu do dowódcy batalionu. Po wojnie, w stopniu pplk., dowódca Brygady Jiftach, a następnie Brygady Golan. W latach 1952–1954 zastępca dowódcy Dowództwa Północnego. Od 1954 r. w Wydziale Operacyjnym Sztabu Generalnego planował, organizował i nadzorował działania odwetowe przeciw państwom arabskim. W 1956 r. wysłany na studia wojskowe do Wielkiej Brytanii. W czasie kampanii synajskiej w 1956 r., w stopniu gen. mjr., szef Dowództwa Południowego prowadzącego działania zbrojne przeciw Egipcjom. 7 listopada 1956 r. zginął w wypadku lotniczym wracając z parady zwycięstwa w Szarm el-Szejk.

<sup>73</sup> Chaim Laskow (1919–1982) – urodził się w Borysowie na Białorusi, w 1925 r. wyemigrował z rodzicami do Palestyny. Mieszkał w Hajfie, w skrajnej biedzie, w 1930 r. jego ojciec został zamordowany przez Arabów. Na początku lat 30. wstąpił do Hagany, po wybuchu powstania palestyńskiego w 1936 r. przebywał w brytyjsko-żydowskich oddziałach specjalnych (SNS) dowodzonych przez kpt. Orde Wingate. W czasie II wojny światowej w armii brytyjskiej, następnie w Brygadzie Żydowskiej, dosłużył się stopnia majora. W wojnie o niepodległość szef wyszkolenia IDF, dowódca batalionu pancernego, a następnie 7 Brygady. Po wojnie w stopniu gen. mjr w Sztabie Generalnym, od 1951 r. dowódca Izraelskich Sił Powietrznych. Podczas kampanii synajskiej w 1956 r. dowódca 77 Dywizji, a następnie (po śmierci gen. mjr. Asafa Simchoniego) dowódca Dowództwa Południowego. W latach 1958–1961 szef Sztabu Generalnego. Po ukończeniu kariery wojskowej był w latach 1972–1982 rzecznikiem praw żołnierzy. Po wojnie Jom Kippur był jednym z członków Komisji Agranata, mającej zbadać przyczyny nieprzygotowania Izraela do tej wojny.

<sup>74</sup> Bardzo ciekawą dyskusję dotyczącą stosunku Ben Guriona do Żydów z diaspory, w aspekcie Holokaustu, można znaleźć w: D. Landau, S. Peres, op. cit., s. 92–100.

<sup>75</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 732, w angielskiej wersji wspomnień Dajana ustęp ten został usunięty.

<sup>76</sup> Cf. A. Sharon, op. cit., s. 90–91, 100, 129, 164; A. Shapira, *Ben-Gurion. Father of modern Israel*, London 1971, s. 231; D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 732; U. Dan, op. cit., s. 17.

Pierwsze spotkanie dowódcy Jednostki 101 z Ben Gurionem odbyło się po rajdzie na Kibbiję w 1953 roku. Chciał się dowiedzieć, czy żołnierze Szaron nie byli przypadkiem krwiożerczą, niezdyscyplinowaną grupą i czy można na nich polegać. Arikowi nie tylko udało się przekonać Starego (tak nazywali Ben Guriona najbliżsi współpracownicy), że żołnierze Jednostki 101 to najlepsza izraelska młodzież, ale też zdobyć jego sympatię. Od tej pory Szaron miał do niego bezpośredni i częsty dostęp, co nie mogło się podobać starszym stopniem oficerom: *W pokoju pełnym generałów i oficerów sztabowych wołał do mnie, że- bym usiadł obok niego przy stole konferencyjnym... była to sytuacja, która aż prosiła się o odrobinę taktu z mojej strony, ale jako dwudziestosześcioletek zupełnie nie widziałem takiej potrzeby*<sup>77</sup>. Ben Gurion od 1953 roku wspierał karierę wojskową Szaron i co najmniej kilkakrotnie chronił przed przełożonymi, w tym i samym Mosze Dajaniem. Dodatkowo to właśnie Stary namówił Ariela Scheinermana na zhebraizowanie nazwiska. Ariel przyjął nowe nazwisko od równiny Szaron, na której znajdował się jego rodzinny moszaw Kfar Malal<sup>78</sup>.

### Kampania synajska, 1956 r.<sup>79</sup>

We wrześniu 1955 roku Egipt zawarł z Czechosłowacją (a w zasadzie ze Związkiem Sowieckim) umowę handlową, która przewidywała znaczne dostawy uzbrojenia dla Egipskich Sił Zbrojnych – m.in.: 300 czołgów, 200 transporterów piechoty, 100 dział samobieżnych, kilkaset dział różnych kalibrów, 200 samolotów MiG-15 oraz dodatkowo bombowce, samoloty transportowe, okręty i setki pojazdów wojskowych<sup>80</sup>. Zwichnęło to kruchą równowagę militarną w regionie. Mosze Dajan oraz w zasadzie cały establishment wojskowy Izraela zaczął przeć do wojny prewencyjnej z Egiptem, póki jego armia nie nauczy się korzystać z nowego sprzętu. Mimo że arabska presja militarna (akcje fedainów) i gospodarcza (np. zamknięcie Zatoki Akaba) nasilała się, to zagrożenie dla państwa żydowskiego było przez Izraelczyków wyolbrzymiane<sup>81</sup>. Ponieważ USA

<sup>77</sup> A. Sharon, op. cit., s. 100.

<sup>78</sup> P. Tyler, Fortress op. cit., s. 48.

<sup>79</sup> Konflikt ten ma jeszcze co najmniej kilka innych nazw. Dla Izraelczyków jest to „Operacja Kadesz”, dla Francji i Wielkiej Brytanii „Operacja muszkietier”, dla Arabów „Trójstronna agresja”, ponadto „wojna sueska”, „kryzys sueski”. Opis tej wojny można znaleźć m.in. w: K. Kubiak, *Suez 1956*, Gdańsk 2006; A. Bregman, *Israel's Wars. A history since 1947*, London 2004, s. 55–61; M. Golani, *The Sinai War: three partners, three wars*, [w:] *Never-ending conflict...*, s. 87–108. Ciekawe podsumowania i analizy znajdują się w dwóch zbiorach artykułów: *Reassessing Suez 1956. New perspectives on the crisis and its aftermath*, red. S. C. Smith, Aldershot 2008 oraz *The Suez-Sinai crisis. Retrospective and reappraisal*, red. S. I. Troen, M. Shemesh, London 1990.

<sup>80</sup> M. Dajan, op. cit., s. 179–80; trochę inne liczby podaje T. N. Dupuy, op. cit., s. 132.

<sup>81</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 134.

i Wielka Brytania zdecydowały się pozostać neutralne w bliskowschodnim konflikcie, jedynym sprzymierzeńcem gotowym do dostarczenia uzbrojenia Izraelowi okazała się Francja. Dla francuskiego rządu Egipt Nasera był wrogiem ze względu na wsparcie, jakiego udzielał antyfrancuskiemu powstaniu w Algierii. Sytuacja międzynarodowa uległa jednak zmianie, gdy Naser znacjonalizował Kanał Sueski. Uderzyło to w pozycję geostrategiczną Francji i Wielkiej Brytanii, dla których ta droga wodna była kluczowym połączeniem z ich koloniami, państwami klienckimi i źródłami surowców. Jesienią 1956 roku francuskie dostawy uzbrojenia dla Izraela uległy przyśpieszeniu, a koalicja antyegipska (już z udziałem Wielkiej Brytanii) nabrała kształtów. 24 października 1956 roku Izrael, Francja i Wielka Brytania podpisały tzw. protokół Sèvres<sup>82</sup>, który przewidywał, że 29 października Izrael zaatakuje siły egipskie na Półwyspie Synaj. Dzień później rządy francuski i angielski miały wobec Egiptu i Izraela wystąpić z ultimatum, żądającym wstrzymania działań wojennych i wycofania się ze strefy Kanału Sueskiego. Oczekiwano, że Naser się na to nie zgodzi i do działań przejdą siły ekspedycyjne Francji i Wielkiej Brytanii, których pierwszym celem miało być zniszczenie egipskiego lotnictwa rankiem 31 października.

Kluczową rolę w kampanii synajskiej miała odegrać 202 Brygada Spadochronowa dowodzona przez pplk. Ariela Szarona. Miała wykonać siłami jednego batalionu desant na zachodnim końcu przełęczy Mitla – niedaleko Kanału Sueskiego. Reszta brygady miała wykonać ponad 240-kilometrowy marsz na miejsce zrzutu. Następnie cała jednostka miała przejść do obrony, jednak jej obecność w strefie Kanału Sueskiego byłaby podstawą do wystąpienia z ultimatum wobec walczących stron dla Francji i Wielkiej Brytanii. W ostatniej chwili przed rozpoczęciem operacji zdjęcia lotnicze wykazały obecność nieokreślonych oddziałów armii egipskiej w przewidywanym miejscu lądowania spadochroniarzy – sztab generalny SOI podjął decyzję o zmianie strefy desantu na wschodni koniec przełęczy Mitla, w miejscu gdzie stał Pomnik Parkera<sup>83</sup>. Później okazało się, że „niezidentyfikowane oddziały nieprzyjaciela” to cywilne firmy budowlane dokonujące napraw dróg, a nie jednostki bojowe – mimo to decyzji nie zmieniono<sup>84</sup>.

O 16.20 29 października szesnaście DC-3 z 890 Batalionem Spadochronowym dowodzonym przez pplk. Rafula Eitana wystartowało w kierunku przełęczy Mitla. Leciały na wysokości około 170 metrów, żeby uniknąć wykrycia przez radary. Samoloty transportowe były osłaniane przez 10 izraelskich

<sup>82</sup> Ibidem, s. 141–144.

<sup>83</sup> T. N. Dupuy uważał, że w rzeczywistości jest to pomnik wzniesiony przez Beduinów na cześć Edwarda Palmera, zamordowanego w 1882 r., a nie gubernatora Synaju w latach 1910–1923 plk. A. C. Parkera. Cf. T. N. Dupuy, op. cit., s. 150.

<sup>84</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 150; A. Sharon, op. cit., s. 144.



myśliwców *Metor*. O 17.00 395 spadochroniarzy dokonało desantu i zajęło pozycje obronne na wschodnim końcu przełęczy. Cztery godziny później sześć francuskich samolotów zrzuciło batalionowi Eitana zaopatrzenie – w tym jeepy, działa bezodrzutowe 106 mm i moździerz 120 mm<sup>85</sup>.

W tym samym czasie reszta brygady, licząca około 3000 żołnierzy, wzmocniona kompanią lekkich czołgów AMX-13, wyruszyła na zachód. Duża część samochodów i halftraków pochodziła z dostaw francuskich, które dotarły do Izraela w ostatnich dniach przed wojną – nie posiadano do nich jakichkolwiek narzędzi, co powodowało, że ich naprawa była często niemożliwa w warunkach polowych<sup>86</sup>. Ponadto tylko 30% z ponad 200 ciężarówek należało do armii i miało napęd 6×6, reszta to były zmobilizowane cywilne maszyny<sup>87</sup>. Ponieważ marsz był wykonywany przez bezdroża, wadi i bardzo słabe drogi, większość czołgów (11 z 13 maszyn) oraz ponad 60 innych pojazdów zepsuło się, zanim dotarło do przełęczy Mitla. Zaopatrzenie dostarczano Szaronowi zrzutami lotniczymi. Na trasie marszu znajdowały się trzy posterunki lub miejscowości słabo obsadzone przez armię egipską – w Kuntilli, Temed i Nachl. Po 30-godzinnym marszu oddziały 202 Brygady Spadochronowej połączyły się w całość u wschodniego wylotu przełęczy<sup>88</sup>. Szaron zostawił wzmocniony batalion w Temed i Nachl, zabezpieczając sobie drogę odwrotu, na wypadek gdyby Francuzi i Anglicy nie rozpoczęli jednak działań wojennych przeciw Egipcjom<sup>89</sup>. Skoncentrowana brygada miała teraz przystąpić do głównego zadania, którym było opanowanie obu końców przełęczy.

Pozycje zajęte przez spadochroniarzy wokół pomnika Parkera, u wschodniego wylotu przełęczy Mitla, znajdowały się na płaskim pustynnym terenie pozbawionym naturalnych przeszkód przeciwpancernych. Żołnierze Szarona nie dysponowali też skuteczną bronią przeciwpancerną – 4 bezodrzutowe działa 106 mm zrzucone przez Francuzów na pewno nią nie były, ponieważ Izraelczycy nigdy wcześniej nie mieli z nimi do czynienia i nie bardzo umieli ich używać. Do dyspozycji pozostawały jeszcze trzy czołgi AMX-13 oraz miny i ręczne granatniki ppanc (bazooki). Kiedy zaczęły nadchodzić meldunki z rozpoznania powietrznego, że 50 km na północ znajdowała się egipska brygada

<sup>85</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 151.

<sup>86</sup> A. Sharon, op. cit., s. 144.

<sup>87</sup> M. Shavitt, op. cit., s. 132.

<sup>88</sup> T. N. Dupuy, op. cit., 153–154; 170–171.

<sup>89</sup> A. Sharon, op. cit., s. 145. Nie były to bezpodstawne obawy, Dajan na opóźnienie w rozpoczęciu działań przez siły anglo-francuskie zareagował w następujący sposób: *Cholerne* bękarty. Podpisują porozumienie polityczne, w którym jednym z najważniejszych zapisów, na który nalegaliśmy, był atak lotniczy w środowy poranek [tj. 31 października], a oni po prostu odkładają operację o 12 godzin, bez ostrzeżenia, nawet bez przeprosin, *cholerne* bękarty. Cf. M. Golan, op. cit., s. 91.

pancerna, Szaron zdecydował się wycofać do przełęczy Mitla, gdzie jego jednostka miałaby większe szanse na odparcie ataku czołgów<sup>90</sup>. Lotnictwo izraelskie meldowało, że zniszczyło konwój armii egipskiej przemieszczający się do wschodniego wylotu Mitli. Raportowało też, że nie widać było jakiegokolwiek aktywności nieprzyjaciela. Informacje te były błędne – 5 i 6 Batalion Piechoty z 2 Brygady Piechoty, mimo zniszczenia przez samoloty izraelskie większości ich sprzętu transportowego, zachowały spójność i przygotowały się do walki, organizując zasadzkę wewnątrz przełęczy<sup>91</sup>.

Szaron wysłał radiogram do Sztabu Generalnego, w którym prosił o autoryzację wydanych przez siebie rozkazów:

1 Brygada wycofuje się spod pomnika Parkera i zajmuje pozycje obronne we wschodniej części przełęczy Mitla, gdzie pocięty teren umożliwi obronę przed czołgami,

2 Brygada, wykonując natarcie wzmocnionym batalionem, zajmuje zachodni wylot przełęczy Mitla<sup>92</sup>.

Ku swojemu zdumieniu Szaron nie otrzymał autoryzacji swoich rozkazów ze Sztabu Generalnego. Zabroniono mu podejmować jakiegokolwiek większe działania, a spadochroniarze mieli pozostać w okolicy pomnika Parkera. Na miejsce przyleciał szef sztabu Dowództwa Południowego Rechawam Ze'ewi. Szaron, jak pisze w swojej autobiografii, otrzymał od niego pozwolenie na wysłanie patrolu *tak głęboko, jak się da*, miał on się jednak nie wdawać w żadną poważną walkę<sup>93</sup>. Sam Ze'ewi jednak, zdając raport gen. Chaimowi Laskowski, wspomniał sytuację trochę inaczej:

*Powiedziałem Szaronowi, że ma pozwolenie na wysłanie patrolu rozpoznawczego, ale nie ponadto. [...] Siedzimy i rozmawiamy, i widzę, że do odjazdu przygotowuje się cała kolumna, halftraki, jeepy, czołgi AMX. Mówię do Arika: „Co to jest?”. A on na to: „Te cholerne sukinsyny, jak im powiem, żeby przygotowali się do patrolu rozpoznawczego, zawsze przesadzają i wszyscy zaczynają pompować swoje siły poza wszelkie proporcje. Bez obawy to tylko patrol”. Odpowiedziałem Arikowi: „Ostrzegam cię, ten patrol ma przynieść z powrotem tylko informacje”<sup>94</sup>.*

Sztab generalny SOI chciał, żeby spadochroniarze nie ściągali na siebie uwagi egipskiej i „siedzieli cicho”, ponieważ jedynym wsparciem dla nich mogłoby być tylko lotnictwo, a to zaangażowane było w trudnej bitwie pod Abu

<sup>90</sup> A. Sharon, op. cit., s. 146–147; T. N. Dupuy, op. cit., s. 171.

<sup>91</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 154, 172.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 171; A. Sharon, op. cit., s. 146–147.

<sup>93</sup> A. Sharon, op. cit., s. 147.

<sup>94</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 913.

Ageilą<sup>95</sup>. Ponadto Dajan zastanawiał się już nad zmianą kierunku natarcia spadochroniarzy – zamiast na zachód w kierunku Kanału Sueskiego, zamierzał wysłać 202 Brygadę na południe do Szarm el-Szejk<sup>96</sup>. O tym jednak Arika nie poinformowano.

Szaron nie usłuchał rozkazu i wysłał batalion Mordechaja „Motty” Gura na „patrol” w głąb przełęczy, gdzie wpadł on w egipską zasadzkę. Wywiązała się zaciekle 12-godzinna bitwa, która kosztowała Izraelczyków 38 zabitych i 120 rannych – prawie 20% wszystkich strat poniesionych przez armię Izraela podczas kampanii synajskiej<sup>97</sup>. Dlaczego Szaron zdecydował się nie zastosować do rozkazów przełożonych? Po pierwsze, był na miejscu i uważał, że lepiej rozumie sytuację niż przełożeni. Po drugie, zwiad lotniczy donosił o braku poważnych sił egipskich w przełęczy Mitla. Po trzecie, duże wysłane siły powinny sobie lepiej poradzić z jakimkolwiek małym oporem, którego nie można było wykluczyć. Po czwarte, zagrożenie ze strony egipskiej brygady pancerniej stacjonującej 50 km na północ wydawało się bardzo realne i lepiej było mieć oczyszczoną przełęcz za plecami, w razie gdyby ruszyła ona na południe. Błąd polegał na tym, że oddział wydzielony ruszył w głąb Mitli bez żadnego rozpoznania, po prostu wjechał w kolumnie między zbocza okalające przełęcz, co przyznał sam Szaron w raporcie dla szefa sztabu SOI: *Brygada otrzymała zezwolenie na wejście do przełęczy, ale zabroniono jej wdawać się w walkę. Restrykcje te dotyczyły nie tyle wielkości patrolu, ale przyjętego sposobu prowadzenia działań*<sup>98</sup>. Po odcięciu czoła kolumny spadochroniarze za wszelką cenę starali się pomóc otoczonym kolegom i ponieśli wysokie straty. Wynikało to z zaszczepionego żołnierzom Szarona aksjomatu, że zabitych bądź rannych towarzyszy nie zostawia się na polu bitwy<sup>99</sup>. Wieczorem dwie kompanie ruszyły zboczami i w trudnej walce na najbliższą odległość i wręcz oczyściły przełęcz. Egipcjanie ponieśli wysokie straty oceniane na 150–260 zabitych i się wycofali<sup>100</sup>. O północy 31 października Szaron otrzymał informację o wyruszeniu egipskich czołgów na południe i wycofał się do przełęczy Mitla – jednak nieprzyjacielska brygada pancerna nigdy nie dotarła do izraelskich pozycji, z drogi zawróciła odwołana rozkazami Naczelnego Dowództwa armii egipskiej<sup>101</sup>.

<sup>95</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 171.

<sup>96</sup> M. Dajan, op. cit., s. 243.

<sup>97</sup> D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 941.

<sup>98</sup> M. Shavitt, op. cit., s. 140. Zasadne wydaje się pytanie, kto zdecydował o tym, że „patrol” wyruszył w kolumnie bez wcześniejszego rozpoznania przełęczy – czy był to Motta Gur, czy sam Szaron? Na to pytanie nie udało się znaleźć odpowiedzi, a wyjaśniłaby wiele, m.in. trwający dziesięciolecia konflikt między Gurem a Szaronem.

<sup>99</sup> M. Shavitt, op. cit., s. 140–141; M. Dajan, op. cit., s. 243.

<sup>100</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 172–174; A. Sharon, op. cit., s. 147–150.

<sup>101</sup> T. N. Dupuy, op. cit., s. 174.

W dalszym toku kampanii synajskiej 202 Brygada Spadochronowa wykonała jeszcze jeden skok bojowy siłą dwóch kompanii, by opanować lotnisko i miasto El Tor. Reszta brygady ruszyła na południe w celu zajęcia Szarm el-Szejk oraz pól naftowych Ras es-Sudr. Osiągnęła wszystkie wyznaczone cele. Działania brygady Szarona podsumowano w raporcie Sztabu Generalnego SOI:

*Żołnierze byli waleczni mimo ciężkich strat poniesionych podczas bitwy o Mitla [...]. Błyskawicznie wkraczali do walki i wykonywali powierzone im zadania [...]. Brygada Spadochronowa jest dobrze zorganizowana, mobilna i elastyczna w działaniu. Szczególnie dobrze widać było to wtedy, kiedy powrócili samolotami do swojej bazy, żeby następnego dnia wykonać kolejny skok bojowy<sup>102</sup>.*

Po kampanii synajskiej ppłk Ariel Szaron spotkał się z zarzutami zarówno ze strony Sztabu Generalnego SOI i przełożonych z Dowództwa Południowego, jak i wewnątrz własnej brygady. Mosze Dajan w swoich wspomnieniach, jak to miał w zwyczaju, potraktował czyny Arika w sposób ambiwalentny. Z jednej strony dość lekko w sumie zbywał sprawę niesubordynacji:

*[...] jeśli chodzi o moją wybaczącą postawę, prawda jest taka, że za poważny problem uważam sytuację, w której oddział nie wykonuje postawionego mu zadania, a nie kiedy przekracza ramy obowiązku i czyni więcej, niż się od niego wymaga<sup>103</sup>,*

a z drugiej strony:

*Moje narzekania na dowódców spadochroniarzy dotyczyły nie tyle samej bitwy co ich kłamstwa w nazwaniu ich operacji „patrolem”, żeby usatysfakcjonować Sztab Generalny. To mnie zasmucilo i żałowałem, że nie udało mi się stworzyć relacji wzajemnego zaufania, takiej, że kiedy chcieli złamać dane im rozkazy, nie uczynili tego w sposób otwarty<sup>104</sup>.*

Dużo bardziej surowi byli inni wyżsi oficerowie, m.in. Laskow i Ze'ew, żądając dymisji Szarona. W sprawę interweniował nawet Ben Gurion, który jednak nie chciał jej w końcu rozsądzić<sup>105</sup>.

Natomiast wewnątrz brygady szczególnie krytyczny był dowódca „patrolu” Motta Gur, który miał za złe Szaronowi, że nie przejął dowodzenia podczas

<sup>102</sup> M. Shavitt, op. cit., s. 142.

<sup>103</sup> M. Dajan, op. cit., s. 244. Ta sama treść znana jest też w innej wersji: *Wolę ściągać cugle szlachetnym rumakom, niż dźgać w zad odporne woły.*

<sup>104</sup> M. Dajan, op. cit., s. 243.

<sup>105</sup> G. Szaron, op. cit., s. 109; A. Sharon, op. cit., s. 151.

bitwy w przełęczy Mitla<sup>106</sup> – jakby sama jego obecność mogła zmienić trudną sytuację znajdujących się pod ostrzałem spadochroniarzy. Wydaje się jednak, że z czysto wojskowego punktu widzenia dowódca brygady nie powinien się być zaangażować z walkę batalionu Gura:

*[...] nie nadzorowałem osobiście bitwy [w przełęczy Mitla], ponieważ według mojej oceny, w tym akurat momencie największym zagrożeniem były egipskie siły pancerne na północy. Ponadto mój zastępca (Icchak Hofi) i dwóch dowódców batalionów (Motta i Rafu<sup>107</sup>) byli już na polu walki. Zdecydowałem więc, że moim najważniejszym zadaniem jest przygotowanie pozycji obronnych brygady<sup>108</sup>.*

Zanim Izrael, zmuszony przez USA i Związek Sowiecki, wycofał się z Syaju, spadochroniarze starali się zbadać teren półwyspu i poprawić mapy, którymi dysponowały SOI. Założono nawet wiele kryjówek z żywnością i wodą dla pilotów, gdyby ci zostali zestrzeleni przez Egipcjan.

## Podsumowanie

Rok 1956 kończył się dla Szarona i dobrze, i źle. 27 grudnia urodził się jego pierwszy syn, nazwany Gur Szmuel, a 31 grudnia umarł jego ojciec Samuel<sup>109</sup>. Ponadto kariera Szarona utknęła w miejscu. Mimo że dowodził brygadą ponad rok, to nie otrzymał awansu na pułkownika. Oskarżenia dotyczące jego niesubordynacji oraz chęć „utarcia nosa” przez wyższych oficerów<sup>110</sup>, m.in. za zbyt bliskie stosunki z Ben Gurionem i „za dużą” popularność w społeczeństwie, spowodowały, że Szaron na kilka lat trafił do „zamrażarki”<sup>111</sup>.

Ariel Szaron przeszedł niewątpliwie daleką drogę w okresie opisywanym w niniejszym artykule. Od wojny o niepodległość Izraela (1947–1949), w której dowodził plutonem, do kampanii sueskiej (1956), kiedy dowodził brygadą spadochronową. Podczas wojen granicznych (1953–1956) odegrał kluczową rolę najpierw jako twórca i dowódca Jednostki 101, a następnie spadochroniarzy – to na nich leżał ciężar operacji odwetowych przeciw państwom arabskim.

<sup>106</sup> Motta Gur w 40 lat po kampanii synajskiej oskarżał Szarona o wszelkie możliwe przewiny: od tchórzostwa, przez załamanie nerwowe w nocy 31 października 1956 r. do zbyt dobrego dbania o własne bezpieczeństwo już w czasie działań Jednostki 101 – tyle tylko, że połowie lat 90. obaj panowie byli politykami ze zwalczających się wzajemnie obozów. Cf. D. Landau, op. cit., (mobi), lok. 975.

<sup>107</sup> Motta Gur i Rafu Eitan.

<sup>108</sup> A. Sharon, op. cit., s. 151.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 156.

<sup>110</sup> U. Dan, op. cit., s. 26.

<sup>111</sup> A. Sharon, op. cit., s. 161–162; G. Szaron, op. cit., s. 112.

Nie tylko wyszkolił izraelskich żołnierzy do operacji specjalnych, ale też stworzył dla nich odpowiednią taktykę. Przekonanie Szarona o zagrożeniu istnienia Izraela spowodowało, że otarł się o dokonanie zbrodni wojennych – szczególnie podczas rajdu na Kibbię. Czynił to jednak zgodnie z duchem i literą rozkazów wyższego dowództwa. Ocena jego umiejętności dowódczych podczas kampanii sueskiej też nie jest jednoznaczna. Była to niewątpliwie osobowość kontrowersyjna i wielowymiarowa.

## Bibliografia

### Wspomnienia

- Dajan M., *Story of my life*, New York 1976.  
 Eitan R., *Soldier's story*, New York 1992.  
 Sharon A., *Warrior. An autobiography*, New York 1989.

### Opracowania

- Bregman A., *Israel's Wars. A history since 1947*, London 2004.  
 Creveld M.van, *Moshe Dayan*, London 2004.  
 Creveld M.van, *The sword and the olive: a critical history of the Israeli Defence Force*, New York 2002.  
 Crompton S.W., *Ariel Sharon*, New York 2007.  
 Dan U., *Ariel Sharon. An intimate portrait*, New York 2006.  
 Drory Z., *The Israel Defence Force and the foundation of Israel. Utopia in uniform*, London 2005.  
 Dupuy T.N., *Elusive victory. The Arab-Israeli wars 1947–1974*, New York 1978.  
 Golani M., *The Sinai War: three partners, three wars, [w:] Never-ending conflict. Israeli military history*, red. M. Bar-On, Mechanicsburg 2004.  
 Kubiak K., *Wojna o niepodległość Izraela 1947–1949*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.  
 Kubiak K., *Suez 1956*, Gdańsk 2006.  
 Landau D., *Arik. The life of Ariel Sharon*, New York 2013.  
 Landau D., Peres S., *Ben Gurion. Żywot polityczny*, Wołowiec 2013.  
 Luttwak E., Horowitz D., *The Israeli army*, London 1975.  
*Measuring Worth*, <http://www.measuringworth.com/uscompare/relativevalue.php>.  
 Morris B., *1948. The history of first Arab-Israeli war*, London 2008.  
 Morris B., *Israel's border wars 1949-1956: Arab infiltration, Israeli retaliation, and the countdown to the Suez War*, Oksford 1997.

- Morris B., *Righteous victims. A history of the Zionist-Arab conflict 1881–2001* (mobi), New York 2001.
- Reassessing Suez 1956. New perspectives on the crisis and its aftermath*, red. S.C.Smith, Aldershot 2008.
- Shapira A., *Ben-Gurion. Father of modern Israel*, London 1971.
- Sharon G., *Sharon. The life of a leader*, New York 2011.
- Shavitt M., *On the wings of eagles. The story of Arik Sharon*, Tel Awiw 1970.
- Tal D., *Israel's armistice wars 1949–1956*, [w:] *Never-ending conflict. Israeli military history*, red. M. Bar-On, Mechanicsburg 2004.
- Tal D., *War in Palestine 1948. Strategy and diplomacy*, New York 2004.
- The Suez-Sinai crisis. Retrospective and reappraisal*, red. S. I. Troen, M. Shemesh, London 1990.
- Tyler P., *Fortress Israel. The inside story of the military elite who run the country – and why they can't make peace*, New York 2012.